Telefon Redakcji i Administracji Nr. 22-00.
Należność pocztowa opłacona ryczałtem.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 307.955

5 gr. | 5 gr.

SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

Dziennik polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: II-ga Aleja Nr. 32. Tel. | Redakcja czynna cały dzień. | REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 17—18.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA Z ODNOSZENIEM DO DOMU LUB WYSYŁKĄ POCZTOWĄ ZŁ. 1.50.

Rok III. | Sobota, dnia 29-go lipca 1933 roku. | Nr. 171.

Spiew łabędzi dyplomacji w Londynie.

Wczorajsze posiedzenie plenarne konferencji gospodarczej w Londynie, rozpoczęło się od przemówienia Mac Donalda. Następnie francuski minister finansów Bonnet złożył krótkie sprawozdanie z prac komisji walutowej. Przewodniczący komisji walutowej, senator amerykański Cox zabrał głos po sprawozdaniu Bonneta i oświadczył m. in, że koszty wojny światowej wyniosły 165 miljardów dolarów. Rezultaty konferencji mogą być zreasumowane w ten sposób, że zbadano dokładnie sytuację gospodarczą i socjalną świata i rozpatrzono środki wyjścia z kryzysu. Następnie Cox omówił sprawę zadłużenia międzynarodowego, podkreślając doniosłą rolę Banku Wypłat Międzynarodowych. Bez uruchomienia kredytów zamrożonych nie może być mowy o przywróceniu zaufania w stosunkach kredytowych.

Sprawozdawca komisji gospodarczej Runciman przedstawił przebieg prac komisji, podkreślając postępy, osiągnięte w dziedzinie skoordynowania produkcji i zbytu. Mówca stwierdził konieczność obniżenia taryf celnych.

Przewodniczący komisji gospodarczej, premjer holenderski Colijn zaznaczył, że konferencja przyniosła rozczarowanie. Rezultat prac jest nikły, bowiem konferencja nie zdobyła się na decyzję. Wśród wyników dodatnich należy podkreślić projekt amerykański w sprawie nowego rozejmu celnego.

Delegat włoski, minister Young, podkreślił, że Włochy nie odstąpią od parytetu złota. Angielski kanclerz skarbu Chamberlain wyraził swe ubolewanie, że konferencja poczyniła tak nikłe postępy i wskazał, że sytuacja Stanów Zjednoczonych wzbudza wielkie zaniepokojenie.

Delegat ZSRR Majski, stwierdzając z przykrością, że dwie propozycje sowieckie pozostaną prawdopodobnie dłuższy czas „zawieszone", wyraził szczere podziękowanie Polsce, Turcji i wolnemu państwu irlandzkiemu za okazane poparcie.

Delegat belgijski Hymans, podkreślił, że Belgja jest zdecydowana utrzymać złoty parytet. Chociaż osiągnięte rezultaty nie odpowiadają tym nadziejom, jakie żywiono na początku konferencji, to jednak, zdaniem Hymansa, rozwiązanie szeregu problemów w bardziej odpowiednim czasie jest możliwe.

Poseł Czechosłowacji, Massaryk, przemawiając w imieniu Małej Ententy, podkreślił, że konferencja przeprowadziła bardzo pożyteczną pracę przygotowawczą i wytworzyła przyjazną atmosferę, która pozwoli rozwiązać ewentualne trudności w poszczególnych krajach, a głównie w państwach Europy wschodniej.

Podejrzani o współudział w podpaleniu Reichstagu.

BERLIN. Min. Frank na wczorajszej konferencji prasowej udzielił wyjaśnienia w sprawie procesu o podpalenie Reichstagu.

Oświadczył on, że proces odbędzie się prawdopodobnie z końcem listopada lub z początkiem grudnia i że obronę obejmą adwokaci niemieccy. Ponieważ senat karnego trybunału Rzeszy kategorycznie sprzeciwił się dopuszczeniu obrońców zagranicznych, okazało się — mówił dr. Frank — że van Luebbe nie może być uważany za jedynego sprawcę podpalenia, lecz, że musiał on mieć wspólników.

Według zdania „Berliner Tageblattu" Frak wyraźnie wymienił aresztowanych Bułgarów, jako podejrzanych o współudział z Luebbem, zaś posłów komunistycznych, Torglera i Thelmanna uważa za wtajemniczonych w plan zamachu.

Wielkie przygotowania wojenne Niemiec.

PARYŻ. Z Alzacji nadchodzą potwierdzenia wszystkich alarmujących wiadomości o zbrojeniach Niemiec. — I tak wszystkie fabryki włókiennicze w prowincjach nadreńskich pracują dla wojska. To samo fabryki wyrobów emaljowanych, które w tej chwili wyrabiają setki tysięcy manierek żołnierskich. Wszystek materjał wojenny odsyłany jest do magazynów centrali w Charlottenburgu.

W tych dniach wszyscy funkcjonarjusze celni, skarbowi i szkolni otrzymali powołanie na specjalne 3—4 tygodniowe ćwiczenia wojskowe, kierowane przez Reichswehrę.

W myśl traktatu wersalskiego ustanowiona została wzdłuż granicy niemieckiej strefa zdemilitaryzowana. Koszary zamienione zostały na mieszkania i oddane do użytku ludności.

Tymczasem w tych dniach lokatorzy budynków pokoszarowych otrzymali rozkaz, by w każdej chwili gotowi byli do opróżnienia zajętych mieszkań. Istnieje pewność, że koszary zajęte zostaną przez hitlerowskie oddziały szturmowe.

W samej Badenji zbudowane zostały w ostatnich czasach 28 strzelnice, na których odbywają się nietylko ćwiczenia młodzieży w strzelaniu, ale również próby strzelania z nowych miotaczy min 150 milimetrowych, które produkuje specjalna fabryka „Rhein-Metall" w Duisburgu.

Zyczliwość między Polską a Sowietami.

LONDYN. „Manchester Guardian" stwierdza, że ostatnie wypadki w Polsce wskazujące na szybko wzrastające porozumienie pomiędzy Polską a Związkiem Sowieckim są bardzo uważnie obserwowane przez dyplomację angielską.

Wiadomości podane niedawno przez „Germanię" o tajnym daleko idącym układzie, omawianym obecnie rzekomo przez Polskę i Związek Sowiecki wydają się wykraczać poza obręb faktów, jednak objawy życzliwości w stosunkach pomiędzy Polską a Rosją zwracają międzynarodową uwagę.

Jako przykłady wzrostu tej życzliwości gazeta cytuje wizytę Karola Radka, jego pobyt na Pomorzu, wizytę p. Hanieckiego z darem dokumentów dla Marszałka Piłsudskiego, pobyt lotników sowieckich w Polsce i zakupy sowieckie na Górnym Śląsku.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI W WILNIE.

WILNO. O godz. 12 w południe przybył marszałek Piłsudski do Wilna i po krótkim pobycie udał się z powrotem do Pikliszek. W czasie pobytu w Wilnie Marszałek odbył kilka rozmów telefonicznych z Warszawą.

Rokowania polsko-gdańskie posuwają się naprzód.

GDANSK. Na podstawie ustalonego w ubiegłym tygodniu programu polsko-gdańskie rokowania nad załatwieniem niektórych spraw spornych, postępują dalej naprzód.

Toczyły się one przedewszystkiem nad sprawą wykorzystywania portu gdańskiego, prawami ludności polskiej w Gdańsku i kwestją formy ratyfikacji umów międzynarodowych, oraz wystawiania paszportów dla obywateli gdańskich zagranicę. Rokowania nad zagadnieniami goppodarczemi są przez obie strony tak przygotowane, iż rozmowy w tej dziedzinie mogą się już także rozpocząć.

Zajmujący się zmianą umowy warszawskiej komitet rzeczoznawców Ligi Narodów, po swym powrocie z Warszawy, podjął swe prace w Gdańsku.

DALSZY LOT ESKADRY GEN. BALBO.

SHOAL HARBOUR. Przybyły tu 28 płatowce eskadry generała Balbo, która stąd ma rozpocząć swój powrotny lot do Europy. Wodowanie odbyło się bez najmniejszego incydentu. Dwudziesta czwarta maszyna, płatowiec „Irovi" musiała opuścić się na wodę w odległości 75 km. od Shoal Harbour, okazało się bowiem, że jej dalszy lot, z powodu defektu w pompie motoru stał się niemożliwy. Ponieważ szkoda nie dała się naprawić, pompę trzeba będzie zastąpić przez nową. Mechanicy płatowca usiłują zmiany dokonać w jaknajszybszem tempie.

Generał Balbo zamierza dopiero za cztery dni wystartować w powrotną drogę przez Ocean Atlantycki.

PROTEST GÓRNIKÓW GÓRNOŚLĄSKICH PRZECIW OBNIŻCE PŁAC

KATOWICE. Nadzwyczajna komisja rozjemcza w Katowicach po posiedzeniu wydała orzeczenie, mocą którego obniżyła płace górników na kopalniach węgla na polskim G. Śląsku oraz dodatki socjalne, obowiązujące od 1 lutego 1932 r.

Zarząd główny ZZZ uchwalił odrzucić orzeczenie komisji arbitrażowej, obniżającej od 6 do 15 proc. zarobki górników. Podobne uchwały powzięły wsrystkie związki górnicze.

Obecnie toczą się rokowania pomiędzy poszczególnymi związkami górników, aby zwołać do Katowic wspólny kongres wszystkich radców załogowych w sprawie obniżki zarobków w przemyśle górniczym.

OBYWATELE FRANCJI PORWANI PRZEZ HITLEROWCÓW.

PARYŻ. — Komisja rządząca zagłębiami Saary przesyła Lidze Narodów kopję depeszy do ministra spraw zagranicznych Rzeszy von Neuratha. Depesza ta podaje do wiadomości, iż 22 bm. uzbrojeni napastnicy, pochodzący z Niemiec porwali 3 osoby w tem dwu obywateli francuskich, mieszkających w Hamburgu.

Wszystkie 3 ofiary gwałtu są obecnie więzione w Kaiserlauten.

Komisja rządząca zgłasza energiczny protest, domagający się od rządu Rzeszy niezwłocznego zwolnienia 3-ch porwanych osób i odprowadzenia ich do zagłębia Saary. Komisja domaga się zakomunikowania kar, jakie zostały wymierzone winnym, rezerwując sobie prawo dochodzenia odszkodowań.

„BOMBA" LLOYD GEORGE'A.

LONDYN. W czasie debaty na temat konferencji gospodarczej w izbie gmin, zabrał głos Lloyd George, który wygłosił sensacyjne przemówienie, świadczące o zupełnej zmianie platformy gospodarczej dawnego przywódcy liberałów angielskich i wyznawcy wolnego handlu.

W mowie swej Lloyd George zerwał z wolnym handlem i liberalizmem gospodarczym i wystąpił w obronie programu protekcjonizmu narodowego, twierdząc, że Wielka Brytanja powinna się wraz ze swojemi dominjami i kolonjami okopać szańcami.

Mówca zaproponował, aby rząd brytyjski opracował w porozumieniu z dominjami projekt ustawy osiedleńczej, mającej na celu osiedlenie na roli 500.000 rodzin bezrobotnych.

21 NOWYCH JEDNOSTEK BOJOWYCH DLA FLOTY ST ZJEDNOCZONYCH.

WASZYNGTON. Amerykański departament marynarki zwrócił się do stoczni z żądaniem przedstawienia kosztorysu budowy 21 nowych okrętów wojennych. Budowa, która mieści się w ramach programu pracy prezydenta Roosevelta i ma na celu zmniejszenie bezrobocia, ma się rozpocząć już w najbliższym czasie.

UROCZYSTOŚCI W NOWYM JORKU NA CZEŚĆ POSTA.

LONDYN. — W Nowym Jorku odbyły się wczoraj wielkie uroczystości na cześć Posta. Lotnik otoczony honorowym szpalerem wojska i policji, udał się główną ulicą Nowego Jorku, Broadwayem, do ratusza, gdzie burmistrz miasta wręczył mu medal za dzielność. Ulice, któremi przeciągał pochód, były bogato udekorowane. Tysiączne tłumy, zebrane na ulicach i przed ratuszem, wznosiły okrzyki na cześć bohaterskiego lotnika. Post przemówił do tłumów z balkonu ratusza, wzywając je do ofiar na rzecz lotnictwa.

KONFLIKT WŚRóD SOCJALISTóW FRANCUSKICH POGŁĘBIA SIĘ.

PARYZ. Wczoraj w sali Colberta w izbie deputowanych odbędzie się posiedzenie socjalistycznej grupy parlamentarzystów, stanowiących prawe skrzydło patrji, które zostało potępione przez kongres paryski w dniu 14 lipca.

Na posiedzeniu tem ma być uchwalona odezwa, która ma również zawierać odpowiedź na ataki Bluma i Paul Faure'a.

Konflikt w łonie socjalistów francuskich, pomimo wakacyj politycznych, pogłębia się, a jego konsekwencje znajdą wyraz w chwili wznowienia prac izby deputowanych i senatu.

NAPAD HITLEROWCóW NA POLICJĘ W KŁAJPEDZIE.

KŁAJPEDA. W miejscowości Gudy, pow. pogiemowski, grupa młodzieńców, ubranych w zabronione mundury hitlerowskie, wezwana przez policję do udania się do komisarjatu, odmówiła posłuszeństwa, jednocześnie większa grupa hitlerowców otoczyła policję i usiłowała odbić aresztowanych.

Następnie przed gmachem policji zebrał się większy tłum hitlerowców, którzy wznosili do późnej nocy wrogie okrzyki. W jednym z nocnych lokali o północy weszła banda umundurowanych hitlerowców, wobec czego policja musiała ponownie interwenjować. Aresztowano 5 osób i odstawiono do więzienia w Bajorach.

POWSTANIE MUZUŁMAŃSKIE W TURKIESTANIE.

KALGAN. —W Turkiestanie chińskim wybuchło powstanie ludności muzułmańskiej. Powstańcy zagrażają głównym miastom tej prowincji Urunczi i Kazgarowi. Rząd chiński wysłał znaczne posiłki celem zgniecenia ruchu powstańczego, który przybiera groźne rozmiary.

ANEKSJA WYSP KORALOWYCH.

TOKJO. W tutejszych kołach miarodajnych wywołał wielką sensację fakt zajęcia przen kilku dniami przez Francję 7 wysp koralowych, położonych pomiędzy Filipinami i Indochinami.

Przeważa tendencja nieuznania aneksji, dokonanej przez Francję. Japońskie ministerstwo spraw zagranicznych przygotowuje rzekomo w tej sprawie protest, który ma być niebawem doręczony rządowi francuskiemu.



ROOSEVELT PODPISAŁ „KODEKS PRACY".

WASZYNGTON. Prezydent Roosevelt podpisał „kodeks pracy", przewidujący w przedsiębiorstwach pracujących dla rządu maximum 32 godzin pracy tygodniowo. We wszystkich innych przedsiębiorstwach będzie obowiązywał 40-godzinny tydzień pracy. Minimum płacy zostało w Stanach Północnych określone na 45 centów za godzinę, w Stanach Południowych na 35 centów.

Z różnych stron

w kilku wierszach.

— Aresztowania w Gdańsku trwają w aalszym ciągu. Wczoraj aresztowano za rozpowszechnianie ulotek komunistycznych robotnika Grodkego i niejaką Fleischerową.

— Podczas ostrego strzelania artyleryjskiego koło Miskolczu granat eksplodował przedwcześnie, powodując śmierć jednego oficera i dwóch żołnierzy. Kilku innych żołnierzy odniosło poważne obrażenia.

— Hiszpańska rada ministrów postanowiła uznać de jure republikę sowiecką i nawiązać z nią normalne stosunki dyplomatyczne.

— Dr. Alfred Wysocki, ambasador Rzplitej przy Kwirynale, został przyjęty wczoraj przez premjera Mussoliniego, któremu złożył odpisy listów uwierzytelniających.

— Herriot w towarzystwie sen. Serlina i deputowanego Aastida (radykałów społ.), wyruszy z Marsylji 3 sierpnia przez Stambuł do Związku Sowieckiego.

— Aresztowany w Niemczech przywódca komunistów niemieckich Ernst Thälmann, były kandydat komunistyczny na prezydenta Rzeszy, zmuszony został do wystąpienia w nagrywanym obecnie filmie p. t. „Horst-Wessel". Thälmannowi wyznaczono rolę zbrodniczego indywiduum, który w scenie pożaru Reichstagu podkłada ogień pod gmach.

— 15 litewskich lotników w Stanach Zjednoczonych wyraziło gotowość dokonania nowego lotu z Ameryki do Kowna.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Sobota 29 lipca. Marty P.

Wschód słońca o g. 4.07 Zachód 19.33.

Nocne dyżury aptek.

W nocy z piątku na sobotę: II Aleja. Ostatni Grosz.

Przewodnik Katolicki zakazany w szkołach. Kuratorjum krakowskie wydało następujące zarządzenie:

Ponieważ w „Przewodniku Katolickim" ukazują się artykuły, tendencyjnie przekręcające fakty z życia współczesnej Polski, a urabiające czytelnika w ruchu nieprzychylnym i wrogim do poczynań własnego rządu — Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego okólnikiem nr. 101 z dnia 6 lipca 1933 r. Nr. S. II. 6405 33 zabroniło rozpowszechniania pisma na terenie szkół.

3173 nowych sadów w woj. kieleckiem. Dzięki przychylnym warunkom i odpowiednim terenom na sadownictwo i warzywnictwo, wzrosła ostatnio ilość sadów w województwie kieleckiem.

W okresie od roku 1929 do 1933 przy pomocy organizacyj rolniczych założono 3.173 nowych sadów na przestrzeni 1.702 ha, gdzie wysadzono 189.468 drzewek i 69.559 krzewów. Sady te przechodzą obecnie pod opiekę kieleckiej Izby rolniczej.

Likwidacja zakładu wychowawczego w Herbach.

Zarząd wojewódzkiego komitetu społecznego w Kielcach przystąpił wczoraj do likwidacji zakładu wychowawczo-poprawczego w Herbach. Cały personel zakładu z dyrektorem na czele otrzymał wymówienie pracy, którego termin upływa z końcem m. września. Powodem likwidacji tego zakładu jest b. znaczny spadek liczby wychowanków w ciągu ostatnich lat. Zakład obliczony jest na 120 chłopców, w bieżącym zaś roku liczba wychowanków wynosi zaledwie 40.

Przyczyny tak znacznego spadku szukać należy w niechęci poszczególnych gmin miejskich i wiejskich do wysyłania chłopców do zakładu ze względu na związane z tem koszty. W tych warunkach utrzymanie zakładu spadało wyłącznie na barki wojewódzkiego komitetu społecznego, który posiada zbyt skromne fundusze, by zakład utrzymać, wobec czego postanowiono go zlikwidować.

65.000 osób korzystało z pociągów popularnych. Jak wynika ze statystyki, ilość podróżnych turystów, korzystających z przejazdu pociągami popularnemi w miesiącu czerwcu rb., wynosiła 65.906 osób, przyczem średnia ilość podróżnych na pociąg równa się 757 osób. Z pociągów popularnych dyrekcji warszawskiej skorzystało 16.778 osób, w krakowskiej dyrekcji 16.142, w lwowskiej 9.832 i w katowickiej 8.095 osób. W innych dyrekcjach frekwencja na pociągach popularnych waha się od 2 do 4 tysięcy.

Wielka sprawność straży ogniowych z gm. Opatów. — W Walenczowie odbyły się w ub. niedzielę zawody rejonowe straży ogniowych, w których wzięło udział 8 drużyn z gminy Opatów. Wszystkie drużyny wykazały nadzwyczajną sprawność. Warto zaznaczyć, że wspomniany rejon straży ogniowych jest najstarszym w całym kraju.

Pamiętajcie o bezrobotnych.

EUGENIUSZ SUE.

KSIĄŻĘ PODZIEMI.

54) POWIEŚĆ.

— Gdy Kulas przyprowadzi do ciebie dziewczynę, rzucisz się na nią, ręką zatkasz jej usta, żeby nie krzyczała. Kiedy przytrzymasz dziewczynę, Kulas mnie zawoła; we troje zawiniemy ją w mój płaszcz, zaniesiemy do fiakra, a stamtąd do Saint-Denis, gdzie czeka na nas pan w żałobie.

— Wybornie! Słyszysz, malcze! chcesz być tęgim człowiekiem, to ucz się od tego głowacza,—zawołała z dumą Puhaczka. Potem, obracając się do Bakałarza, dodała:—Nie powiedziałam ci, że Barbillon boi się okropnie zapalenia mózgu.

— A to czemu?

— W kłótni zabił męża tej mleczarki, która codzień rano przywozi ze wsi i sprzedaje mleko w Cite przy Białym Króliku.

Kulas przysłuchiwał się z chciwą ciekawością.

— A ty czego tak na nas patrzysz? spytała Puhaczka.

— Bo wolałabym z wami zostać, nie być u tego oszusta szarlatana, tłuc mu zioła i czyścić konia. Zebym wiedział, gdzie on chowa swoją truciznę na szczury dla ludzi, dawno już wsypałbym mu jej trochę do rosołu.

Puhaczka zaśmiała się i spytała Kulasa:

— Skądże wiesz, że twój pan ma truciznę na szczury dla ludzi?

— Bom podsłuchał, jak sam o tem mówił do młodego pana, oddając mu proszek w papierku: „kto tego zażyje trzy, pójdzie do grobu i nikt nie będzie wiedział, jakim sposobem; żaden ślad nie zostanie".

— Do kogo to mówił? — zapytał Bakałarz.

— Ładny panicz z czarnemi wąsami. Przyszedł jeszcze potem drugi raz i Bradamanti kazał, żebym poszedł za nim i dowiedział się, gdzie mieszka. Panicz wszedł do pięknego domu na ulicy Chaillot. Bradamanti, wyprawiając mnie, powiedział: „Gdziekolwiek pójdzie, idź za nim i pamiętaj wkręcić się i dowiedzieć o jego nazwisku, albo ci uszy poobrywam". Wkręciłem się do niego i dowiedziałem się o jego nazwisku.

— Jakim sposobom?—zapytał Bakałarz.

— Aha! ja nie głupi! Poszedłem do odźwiernego domu, gdzie ten pan wszedł i nie wychodził więcej; tu więc jego jest mieszkanie. Powiedziałem odźwiernemu: Mój kochany panie, przychodzę tu po pięć franków; obiecał mi je pan, co tu mieszka, za to, żem mu znalazł czarnego pieska; ten pan powiedział mi że mieszka na ulicy Chaillot pod numerem 12 i że się nazywa Dupont. „Mój pan, nazywa się hrabia Saint Remy, ale tu w domu niema żadnego psa, chyba ty sam, mały łotrze! Precz". I to powiedziawszy, kopnął mnie nogą. Ale dowiedziałem się o nazwisku pana, który przychodził po truciznę na szczury dla ludzi... nazywa się hrabia Saint Remy.

— Wart jesteś łotrze, by być moim synem,—zawołała Puhaczka, całując go.

Te słowa sprawiły wrażenie na Kulasie. Odpowiedział:

— Ja też cię kocham. Od śmierci matki tylko ty jedna ze mną się dobrze obchodzisz.

Jednooka baba jeszcze raz pocałowała go z przesadną czułością.

Kulas zawołał przejęty wdzięcznością:

— Rozkaż tylko, a zobaczysz, jak ci będę służył!

— Tak, rzekł—Bakałarz, —będziesz mnie prowadził, jak biednego ślepego ojca i przy pomocy Puhaczki nieraz nam się dobra grata trafi; pokażę temu djabłu Rudolfowi, który mnie oślepił, że jeszcze nie koniec moich zbrodni!.. Ja będę głową, ty, Kulasie, będziesz oczami, a Puhaczka ręką.

— O, dobrze!—rzekła Puhaczka.— Po wyjściu ze szpitala, czy zaraz do ciebie nie przyleciałam?

— Tak, nudziłem się sam z tymi poczciwymi ludźmi, po miesiącu nie mogłem już wytrzymać... jakoś mi straszno było... chciałem, żebyś do mnie przyszła! Miałem czego chcieć!— wołał z gniewem.—Nazajutrz już nie miałem pieniędzy, które mi dał ten czart, Rudolf. Tak, w nocy ktoś mi skradł pas ze złotem. Ty jedna tylko mogłaś to zrobić; dlatego jestem teraz na twojej łasce. Kiedy pomyślę o tem, nie wiem dlaczego cię nie zabiję na miejscu, stara złodziejko!

I postąpił ku Puhaczce.

— Strzeż się! nie rób jej nic złego, wrzasnął Kulas.

— Ja was oboje zaduszę, i ją i ciebie, przeklęte gadziny!—wołał bandyta rozjątrzony.

Kulas rzucił kamieniem na Bakałarza i trafił go w czoło.

Zbójca zerwał się jak wściekły, jak wół raniony, postąpił kilka kroków na oślep, lecz zaraz upadł.

— Pograj z nami w ślepą babkę, zawołała Puhaczka, zanosząc się od śmiechu.

Sprawdzała się tym razem myśl sławnego moralisty, La Rochefoucaul-d'a: „Zawsze znajdujemy jakowąś przyjemność w nieszczęściu najlepszych naszych przyjaciół".

Kulas dzielił radość Puhaczki:

— Otwórz oczy, stary! krzywo chodzisz, zataczasz się... Czy nie dowidzisz? wytrzyj okulary!

Zbójca, nie mogąc pochwycić dziecka, zaryczał jak tygrys, więziony w klatce.

C. d. n.

Obniżka taryfy pocztowej Ministerstwo Poczt i Telegrafów ustaliło nową taryfę pocztową, obniżającą opłatę za t. zw. kartki pocztowe (widokówki), zawierające w tekście nic więcej, jak 5 wyrazów z życzeniami i t. p., z 10 gr. na 5 gr. w obrocie krajowym.

Zaprzysiężenie ławników sądów pracy. W sali Rady Miejskiej odbędzie się w niedzielę rano zaprzysiężenie 150 nowomianowanych na 2-letnią kadencję ławników sądów pracy obu instancyj.

Rozwadnianie mleka—przestępstwem. Nowe przepisy o obrocie mlekiem podwyższyły minimalną zawartość tłuszczu do 3 proc. w mleku przeznaczonem do sprzedaży. Władze przystąpiły do systematycznej kontroli mleka. Winni sprzedawania mleka odciąganego lub rozwodnionego pociągani będą do odpowiedzialności sądowej.

Na tle nieporozumień osobistych. Wczoraj wieczorem na ul. Chłopickiego wynikła, na tle nieporozumień osobistych, bójka między Józefem Kurasiem (Sobieskiego 7) a Janem Gołąbkiem (Mała 15). — Bójkę spowodował Kuraś, który zaczepił przechodzącego w towarzystwie kobiety Gołąbka. W wyniku starcia Kuraś odniósł ranę głowy. Rana ta zadana została jakiemś tępem narzędziem i uznana została jako lekkie uszkodzenie ciała. Dochodzenia prowadzi policja.

Ważne orzeczenie Sądu Najwyższego. Zgodnie z art. 104 ustawy o podatku przemysłowym karze pieniężnej ulega się za nieudzielenie wyjaśnień, co do obrotu, stanowiącego przedmiot podatku, nie zaś wyjaśnień, dotyczących szczegółów prowadzenia przedsiębiorstwa.

Żądanie wykazania firm albo miejsc, gdzie przedsiębiorca nabywa towar dla handlu, kwoty, na jaką zakupił towar w poszczególnych firmach sposobu przetransportowania towaru i t. d., a przytem po ustaleniu już wysokości podatku jest nieustępliwem przekroczeniem przez władzę prawa podatkowego żądania wyjaśnień co do wykazanego w zeznaniu obrotu, a niewykonanie tego żądania nie stanowi bynajmniej przestępstwa z art. 104 ustawy (Wyrok S. N. II 2 K. 39-33).

Rok akademicki rozpocznie się 9 października. Ministerstwo Oświaty rozesłało do senatów wyższych uczelni okólnik w sprawie terminu rozpoczęcia nowego roku akademickiego. Wykłady i zajęcia praktyczne rozpoczną się w tym roku 9 października.

Skradli zegarki i pieniądze. Niewykryci dotąd amatorzy cudzej własności, korzystając z nieobecności domowników, złożyli wczoraj wizytę w mieszkaniu p. Juljana Gołębiowskiego i skradli znajdujące się w szufladzie szafy 2 zegarki męskie, oraz portfel, zawierający około 400 zł. gotówką, nieopatrznie przechowywanej przez p. G. w domu, zamiast w Komunalnej Kasie Oszczędności. Złoczyńców poszukuje policja, by zapewnić im odpoczynek w „ulu".

Zawiedziona miłość. W celu samobójczym wypiła wczoraj znaczną dozę sublimatu 20-letnia Stefanja Jamróz. Pogotowie przewiozło desperatkę do szpitala Panny Marji. Stan jej jest zadawalający. Przyczyna samobójstwa — zawód miłosny.

Zasadniczy wyrok sądu apelacyjnego w sprawie układu upadłej firmy z wierzycielami. Sąd apelacyjny rozpatrywał sprawę, której wynik ma zasadnicze znaczenie dla kupców przy postępowaniu upadłościowem.

Niejakiemu Szlamie Goldsteinowi, właścicielowi sklepu, ogłosił sąd handlowy upadłość. Następnie doszło do układu między upadłym a jego wierzycielami na 10 proc. płatnych w ciągu 2 lat.

Sędzia-komisarz wystąpił do sądu handlowego z wnioskiem o zatwierdzenie układu. Sąd okr. postanowił uznać Goldsteina za usprawiedliwionego w zawieszeniu wypłat, ale odmówił zatwierdzenia układu. Sąd okr. uznał, że układ tego rodzaju jest krzywdzący dla wierzycieli, a z drugiej strony nie daje żadnych gwarancyj, że upadły dotrzyma warunków, gdyż firma nie posiadała żadnych aktywów.

Kto chce mieć dogodne miejsce stoiskowe na wystawie,
niech nie zwleka ze zgłoszeniem swego udziału.

Wczoraj, o godz. 16 tej obradowała w biurze wystawy (Magistrat, sala 8) Sekcja Kwalifikacyjna Komitetu Wykonawczego mającej się odbyć we wrześciu wystawy przemysłowej. — W obradach udział wzięli pp.: prezes Kon (przewodniczący), dyr. Płodowski, dyr. Szwarc, kom. Madeyski, inż. Gurewicz, prezes Jarzębiński, nacz. Widera, inż. Tencer i Ajzner. Tematem obrad było zapoznanie się i kwalifikacje zakładów przemysłowych, które mogłyby przyjąć udział w wystawie. Jako zasadniczy warunek sekcja wysunęła, że wystawiane eksponaty muszą stanowić produkcję własną. Natomiast wypowiedziała się stanowczo przeciwko dopuszczeniu na wystawę eksponatów sprowadzanych przez kupców do Częstochowy. Mając na względzie konieczność utrzymania wysokiego poziomu wystawy. Sekcja zastrzegła sobie prawo przeprowadzenia selekcji zgłaszanych firm i eksponatów, eliminując eksponaty małowartościowe i małoestetyczne czyli t. zw. tandetę przemysłową.

Sekcja zapoznała się z całością przemysłu częstochowskiego, poddając szczegółowej analizie każdy zakład przemysłowy, oceniając ich zdolności wytwórcze kwalifikując je i dyskwalifikując te, które do udziału w wystawie dopuszczone być nie powinny. Do zakwalifikowanych zakładów od dziś już będą się zwracać akwizytorzy wystawowi w celu podpisania deklaracyj i omówienia warunków udziału w wystawie. Od ilości zgłoszeń wystawców uzależniony jest los i powodzenie wystawy. Dlatego apelujemy do pp. przemysłowców, aby nie zwlekali ze zgłaszaniem udziału, zwłaszcza, że jak już niejednokrotnie zaznaczyliśmy, wystawa jest imprezą raczej społeczną a zatem nie obliczoną na zyski. Pośpiech w zgłaszaniu udziału jest wskazany jeszcze i z tego względu, że dziś jeszcze istnieje możliwość obrania sobie dogodnych miejsc stoiskowych.

Obrońca upadłego odwołał się wówczas do sądu apel. przed którym wykazywał, że sąd handlowy może nie zatwierdzać układu tylko wtedy, jeżeli w postępowaniu upadłego zachodziły cechy oszukania, lub działania na szkodę wierzycieli. Ponieważ w tym wypadku zarząd masy upadłości żadnych matactw nie stwierdził, przeto o warunkach układu decydować mogą tylko wierzyciele. Skoro zebranie wierzycieli układ przyjęło, to niema podstaw aby sąd do układu mógł nie dopuścić.

Sąd apelacyjny podzielił wywody obrońcy i uchylając decyzję sądu okręgowego układ zawarty między upadłym a wierzycielami zatwierdził.

Odroczenia wojskowe dla studentów-dyplomantów Wobec zaistnienia wątpliwości, czy studentom VIII semestru mogą być udzielane przedłużenia odroczenia służby wojskowej na okres wykańczania przez nich prac dyplomowych — Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wyjaśnia co następuje:

Przedłużenia odroczenia służby wojskowej studjującym zarówno w kraju jak i zagranicą na wydziałach: mechanicznym, elektrotechnicznym, mierniczym, chemicznym, inżynierji wodnej i lądowej, politechniki oraz na wydziałach: medycyny i weterynarji uniwersytetów krajowych, mogą być udzielane jednak w granicach wieku do lat 25.

Ubiegający się o takie odroczenia powinni przedstawić zaświadczenie uczelni o wykonywaniu pracy dyplomowej.

Nieludzki gospodarz. Właściciel domu przy ul. Olsztyńskiej 110 Franciszek Kowalik zerwał papę z dachu nad mieszkaniem swej lokatorki Władysławy Smiosek zmuszając ją w ten sposób do wyprowadzenia się.

Pożary.

— We wsi Miedźno spalił się dom drewniany oraz różne sprzęty wartości około 1000 zł. Wypadku z ludźmi nie było. Pożar powstał wskutek zapalenia się belki w kominie.

— Wskutek zaprószenia ognia z papierosa powstał pożar w stodole Piotra Kasprzyka we wsi Radostków, gm. Cykarzew, która spłonęła doszczętnie. Ogień przerzucił się następnie na zabudowania sąsiadów: Marjanny Pietrzak, Jana Jaresza, Józefa Iwańczaka, Szmula Bladego, Rocha Ignasiaka, Kazimierza Podgórskiego, które strawił doszczętnie, Wypadku z ludźmi nie było. Straty obliczają poszkodowani na sumę 20 tys. złotych.

Częstochowianin—handlarzem żywym towarem.

Policja w Bytomiu aresztowała onegdaj groźnego handlarza żywym towarem, niejakiego Eugenjusza Pilarskiego, który, jak się okazuje, pochodzi z Częstochowy. Pilarski jest z zawodu fryzjerem. Częstochowę opuścił on przed 5 laty, okradłszy uprzednio swego chlebodawcę, za co poszukiwany był listami gończemi przez władze sądowo śledcze.

Skradzione pieniądze Pilarski przepuścił szybko i zostawszy bez grosza, wszedł w Niemczech w kontakt ze znanymi przestępcami. W świecie przestępczym zdobył szybko uznanie dzięki swej niezwykłej przebiegłości.

Przerzucał się z miejsca na miejsce, gdy policja poczęła interesować się nim zbytnio. Wkońcu osiadł w Hamburgu, gdzie wkrótce został handlarzem żywym towarem. W poszukiwaniu za ofiarami Pilarski jeździł do szeregu krajów. Działał niezwykle sprytnie, to też policja nigdy nie mogła natrafić na jego ślad.

Dopiero w Bytomiu powinęła mu się noga i wpadł w ręce policji. Obecnie Pilarski przebywa za kratkami.

Komu, co i gdzie?

— Z komórki Marcina Zacharjasza (Piłsudskiego 13-15) skradziono 3 kury.

— Marji Andreckiej (Bór 47) ze strychu skradziono swetr, szlafrok i inne drobiazgi wartości 52 zł.

— W czasie przedstawienia w cyrku z kieszeni skradziono Stefanowi Belke (Limanowskiego 19) zegarek niklowy wartości 45.

— Na kradzieży marchwi z pola na szkodę Jabłońskiego Stefana (Borelowskiego 76) zatrzymano Bisia Władysława bez stałego miejsca zamieszkania.

Na kogo i za co?

Spisano doniesienie na Majlę Rozencwajg (N. P. Marji 18), za zatrudnianie pracowników w piekarni w dzień świąteczny, Ewę Kozłowską (Najw. Panny Marji 30), za handel w dni świąteczne, Walerję Smacką (Wieluńska 28), za przekroczenie przepisów sanitarno-obyczajowych Zygmunta Chwastowskiego (św. Barbary 44), Feliksa Gudaję (Kosynierska 9) Berka Aleksandrowicza (Nadrzeczna 44) i Kazimierza Bakalarza (Kościelna 35), wszyscy za jazdę rowerem po chodniku.

Dzieci poparzyły się ługiem.

Szlama Lederman (Senatorska 25) od dłuższego czasu trudnił się potajemnym wyrobem mydła. Wczoraj przygotował do fabrykacji wiadro ługu i postawił je w korytarzu domu. — Bawiące się dzieci przewróciły wiadro i poparzyły się dotkliwie znajdującym się w nim ługiem. Poszkodowani są: Chana Czarnopol, Aron Czarnopol i Małka Zylbersztajn. Po założeniu opatrunków poparzone dzieci pozostawiono w domu na kuracji, a na nieostrożnego fabrykanta mydła sporządzono protokół.

Bójki i awantury. Józefa Brendzla (św. Rocha 58) przed bramą domu jego pobili laskami po głowie Roman i Zdzisław Szustrowie oraz nieznany trzeci osobnik.

— W czasie akcji ratunkowej przy pożarze w Radostkowie Stefan Dymka pobił strażaka, Józefa Komzura.

Notowania giełdowe. Bank Polski płacił w dniu dzisiejszym: dolar — zł. 6.38, funt szterl. — zł. 29.50 marka niemiecka — zł. 2.095, frank francuski zł. 34.89 (za 100).

Parę sprytnych aferzystów przywieziono do Częstochowy. Wczoraj popołudniu sprowadzeni zostali do Częstochowy Karol i Aleksandra Grochowscy, którzy ujęci zostali onegdaj w Sosnowcu, jak już donosiliśmy, Grochowscy przebywają na razie w areszcie wydziału śledczego, przy ul. Lublinieckiej. O oszustwach tej sprytnej pary aferzystów pisaliśmy już niejednokrotnie. Dziś rozpoczęło się przesłuchiwanie Grochowskich. W toku badania ich wychodzą coraz to nowe szczegóły kryminalnej ich działalności. Sledztwo potrwa dłuższy czas albowiem lista ofiar Grochowskich jest b. duża.

Sąsiedzkie nieporozumienie. Z okien mieszkania Lejzora Szejnwelda (Narutowicza 56) Srul Dukat wybił dwie szyby.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJACH.

2 Urząd Skarbowy w Częstochowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 31 lipca o godz. 10-ej w lokalach niżej wymienionych płatników odbędzie się sprzedaż z licytacji następujących ruchomości:

u p. Swięckiego Bronisława, Aleja 63

1) Prasa duża	Zł, 1000.—
2) biurko ciemne	„ 30.—
3) prasa zielona nowa	„ 200.—
4) stoły biurowe jasne 2 szt.	„ 50.—
5) prasą do przyciskania pap.	„ 800.—
6) książki do nabożeństwa 5 tys.	„ 1500.—

u p. Dawidowicza Feliksa i Władysława, ul. Aleja 31

1) Maszyna do pisania	Zł. 500.—
2) aparat radjowy	„ 100.—
3) lustro-tremo	„ 100.—
4) otomana kryta pluszem	„ 100.—
5) kredens dębowy jasny	„ 150.—
6) biurko dębowe	„ 50.—
7) bibljoteka dębowa	„ 100.—
8) prasa do papierów	„ 80:—
9) biurko dębowe jasne	„ 50.—

2 Urząd Skarbowy
w Częstochowie

Częstochowa dn. 27 lipca 1933 roku.

Zgubiono książkę Kasy Chorych Nr. 66.258 na imię i nazwisko Mordka Dawidowicz.

Z RADOMSKA.

— **Wszechstronnie uzdolniony.** Sąd grodzki skazał Lewka Wajnmana, (Krakowska 19) na 14 dni aresztu za nielegalny ubój kur.

Na marginesie powyższego warto nadmienić, iż przeciwko Wajnmanowi znajduje się w toku sprawa o podrabianie plomb gminy Żydowskiej, używanych do plombowania drobiu, czem naraził gminę na znaczne straty.

— **Z Legjonu Młodych.** W ub czwartek w lokalu Związku Strzeleckiego odbyło się tygodniowe zebranie Legjonu Młodych—Związku Pracy dla Państwa, przy licznym udziale członków i kandydatów. Obszerny referat p. t. „Józef Piłsudski w Legjonach i w Odrodzonej Polsce" wygłosił szef organizacji Legjonu Młodych leg. Henryk Elżanowski.

Zebrani z żywem zainteresowaniem śledzili działalność i czyny Marsz. Józefa Piłsudskiego od zarania powstania legjonów polskich, oraz czynny udział Budowniczego Polski — w Polsce Odrodzonej do czasów obecnych. Jak w roku 1914, tak i dziś Wódz Narodu działa. Umysł Jego bez przerwy obejmuje całokształt interesów państwowych, gdyż wie, że tyle w Polsce jest jeszcze do zrobienia.

Nie pragnie hołdów, tylko jednego — lojalnej współpracy całego Narodu, a szczególnie od młodego pokolenia, żąda pracy zgodnej nad ugruntowywaniem Mocarstwowej Polski. — Po odczytaniu komunikatów, kom. W. Sękiewicz zebranie zamknął.

Unieważnienie.

Unieważniam i ostrzegam przed nabyciem zagubionych w dniu 26 lipca 1933 roku następujących dokumentów: weksel na zł. 500 z wystawienia Bolesława Adamusa, z żyrem Józefa Adamusa; weksel na zł. 450 z wystawienia Włodzimierza Smolińskiego; umowę zawartą z p. Włodzimierzem Smolińskim na 150 mtr. ziemniaków; 2 weksle po 100 rb. z wystawienia Bronisława Jastrzębskiego; książeczkę wojskową i dowody osobiste, opiewające na moje imię.

(—) Stanisław Adamus.

Podziękowanie.

W. Panu Majewskiemu, felczerowi z Kłomnic, za szybką operację, dokonaną na psie moim, składam tą drogą serdeczne podziękowanie.

H. W. z Radomska.

z Radomska (dalszy ciąg).

Wielki rozwój Dobryszyc

Wieś Dobryszyce bardzo się różni od Dobryszyc z przed kilku nawet laty. Niedawno, bo jeszcze w 1929 roku wiele domów straszyło przechodnia swemi rozczochranemi strzechami, a droga w porze jesiennej napełniała przejeżdżającego trwogą o swoje życie, o nogi konia i koła wozu. Błotnista, wyboista w czasie jesiennych słot przedstawiała istne bagno, a ludziska musieli używać nielada sposobów, aby przedostać się na jej drugą stronę. Dziś wieś zmieniła się do gruntu. Ludzie, którzy przed 4 laty opuścili Dobryszyce, nie poznają ich dzisiaj. Większość domów pokryta materjałami ogniotrwałemi, obszerne podwórza, szeroka, twarda i równa szosa ciągnie się przez prawie całe Dobryszyce. Szosa została wysadzona drzewkami owocowemi, które swemi młodemi konarami błogosławią przechodnia. Dziś Dobryszyce to niemal miasteczko, cieszą się mieszkańcy Dobryszyc i dumni są, że w ciągu tak krótkiego czasu zrobili tyle, a na tem trzeba dodać ani myślą poprzestać, pracują wytrwale dalej.

To wszystko zrobili dzięki temu, że znaleźli wśród siebie młodego, energicznego człowieka na wójta Wł. Kowalskiego, człowieka oddanego sercem i duszą swojej wiosce i gminie. Wójt Kowalski potrafił przy pomocy współmieszkańców wydobyć tyle energji i siły, że wioska chętnie podejmuje każdy wysiłek i trud, aby podnieść wygląd swego osiedla i coraz to nowe wprowadza ulepszenia. Tego wszystkiego, co wyżej powiedzieliśmy nie zrobił wójt Kowalski sam, bo to przecież ponad fizyczne siły jednego człowieka, ale zrobiła to wieś. której pracę wójt Kowalski zorganizował, do tej pracy ludność zachęcił, a umiał zachęcić, bo ludność chętnie na wezwanie wójta zabiera się do pracy i zrobiła dużo. Trzeba widzieć te szeregi powracających ludzi po pracy na szarwarku ze szpadlami na ramionach, a ze śpiewem na ustach wieczorem aż melodje rozchodzą się po wsi, bo wracają zadowoleni, uśmiechnięci, że podejmowany ich trud nie idzie na marne, widać już owoce.

Praa wójta nie jest łatwa i zawsze wielu jest z niej niezadowolonych, bo nie zawsze wójt może spełnić życzenia poszczególnych jednostek, gdy chodzi o wydanie zezwolenia na budowę zabudowań gospodarczych zgodnie z obowiązującemi przepisami, gdy trzeba płot usunąć, kiedy reguluje się droeę, a nierzadko przesunąć starą granicę, gdy wkraczała w drogę. Dziś drogi w naszej gminie w olbrzymiej większości to szerokie gościńce, obite rowami, uregulowane, wyprostowane, to nie gminne drożyny, ale jakby powiatowe trakty.

Wójt Kowalski umie jednak pogodzić dobro służby z dobrem mieszkańców gminy i jeżeli są gdzieindziej chwasty, to nie wyrastają one z troski o dobro ogólne, które strzeże wójt, ale wyrastają z troski o własne, podwórkowe korzyści jednostek utrudniających pracę.

O innych pracach gminy dobryszyckiej napiszemy innym razem, bo trzeba być ślepym, aby nie zauważyć harmonijoej, zgodnej współpracy pracowników Urzędu Gminnego we wszystkich dziedzinach gospodarki gminy.

Zgon mistrza oszustów.

W szpitalu w Debreczynie zmarł stary już, Ignacy Strassnoff, o którym w swoim czasie głośno było na łamach prasy europejskiej i w salach sądowych. Był to oszust niebylejaki: operował nie w kawiarenkach i wśród biedaków, lecz w „najwyższzch" sferach rodowej arystokracji, dostojników państwowych i kleru.

— Cóż robić, prześwietny trybunale?—bronił się kiedyś. Jak wiele osób talentu i wiedzy, żyję z głupoty ludzkiej. A operując w sferach zamożnych odnoszę większe korzyści, nie odbierając zaś nikomu ostatniego guldena, nie krzywdzę nikogo. Czyż nie jest doskonale obojętne, czy książę X lub biskup Y posiada w tym miesiącu do wydania 100 tysięcy guldenów, czy 80 tysięcy po mojej udanej wizycie?

Słynne było m. in. „nabicie w butelkę" kardynała Vassary'ego, prymasa Węgier, do którego przybył Strassnoff w uniformie oficera huzarji przedstawiwszy się jako młody hrabia Esterhazy, oświadczył:

— Eminencjo! Przegrałem 30.000 koron w baka, a nie będąc w stanie zapłacić długu w tych dniach, muszę poprostu strzelić sobie w łeb.

— Kiedy książę musi mieć ostatecznie te pieniądze?

— Za dwie godziny.

— Dlaczegoż książę nie zwrócił się do mnie natychmiast?

— Żenowałem się! Wszak nie miałem honoru osobistej znajomości z Waszą Eminencją. Telegrafowałem do mego stryja, lecz ten stary cymbał przepadł gdzieś bez wieści. Mój bankier nie wypłaci mi halerza z renty przed terminem, którym jest drugi dzień każdego miesiąca.

Tu wyjął młody huzar rewolwer.

— Już się oswoiłem z myślą zmycia tej plamy krwią.

— Ależ co znowu. Wprawdzie 30 tysięcy koron nie jest zupełną drobnostką, ale przecież musi się znaleźć. Przypadkiem na moim rachunku osobistym znajduje się większa suma, wpłacona dla pewnej instytucji—mogę więc służyć księciu czekiem...

Strassnoff nie zawsze dybał na pieniądze. Czasami wyczyniał kawały śmiałe i pomysłowe tylko dla sportu. Np. pojechał kiedyś do Zagrzebia, stolicy Kroacji i przez cały dzień konferował z opozycją, jako poufny wysłannik cesarza Franciszka Józefa.

Pod koniec życia awanturnik ten „nikogo nie zaczepiał!" utrzymując się z druku swoich wspomnień. Mile widziany w powojennych kołach demokratycznych, gdyż o każdem hrabiczu umiał coś pikantnego opowiedzieć. Strassnoff był jedną z charakterystycznych figur epoki i prawdziwie zajmującym pieczeniarzem.

Wycieczka sfer gospodarczych rzemiosła do Rosji.

Akcja samorządu rzemieślniczego w kierunku wyszukiwania i zdobywania zagranicznych rynków dla krajowych wyrobów rzemieślniczych, skłoniła Radę Izb Rzemieślniczych do nawiązania kontaktu z gospodarczymi przedstawicielami Rosji, celem umożliwienia wywozu do Rosji rzemieślniczej produkcji, na razie krawieckiej, szewckiej, szczotkarskiej i galanterji skórzanej.

W związku z tem wysłane zostały do ZSSR. przez Kielecką Izbę Rzemieślniczą, wzory produkcji szewckiej i krawieckiej rzemiosła województwa kieleckiego. Jednak zrealizowanie eksportu tych wyrobów i ewentualne zawarcie wstępnych umów, wymaga zbadania na miejscu warunków i możliwości eksportowych. W tym celu Rada Izb Rzemieślniczych organizuje w połowie miesiąca sierpnia r. bież. tygodniową wycieczkę sfer gospodarczych rzemiosła do Rosji. Koszt wyjazdu do Rosji (1 osoby) z przejazdami i wizą wynosić będzie około 1000 złotych.

Zgłoszenia uczestnictwa w wspomnianej wycieczce, na własny rachunek, należy kierować, najpóźniej w terminie do 3 sierpnia b. r., do Izby Rzemieślniczej w Kielcach; do zgłoszenia należy załączyć prośbę do kieleckiego urzędu wojewódzkiego o wydanie zaświadczenia, zezwalającego na uzyskanie ulgowego paszportu zagranicznego.

Opłatę (w znaczkach stemplowych) za wspomniane podanie i ewentualne wydane zaświadczenie, w kwocie zł. 10 gr. 50, przesłać należy pod adresem Izby Rzemieślniczej. Uzyskany paszport zagraniczny przesłać należy, za pośrednictwem Izby, do Rady Izb Rzemieślniczych, celem uzyskania wizy; na koszta wizy przesłać należy, pod adresem Izby, kwotę zł. 102.00. Bliższych informacyj udziela Izba Rzemieślnicza, w godzinach urzędowych od 8 do 15.

Co usłyszymy dziś przez Radjo?

WARSZAWA 29 lipca

7.00 Sygnał czasu. 7.05 Gimnastyka 7.20 Płyty gramof. 7.25 Dz. poranny 7.30 Płyty gramof. 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego 7.55 Program na dz. nast. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Płyty gramofon 12.25 Codz przegląd prasy polskiej. 12.53 Kom. meteorol. 12.35 Muzyka jazzowa. 12.55 Dz. południ. 14.55 Płyty gramof. 15.05 Wiad. bież. 15.10 Komun. Państw. Inst. Eksport. 15.15 Płyty gramof. 15.25 Komun. gosp. 15.35 Płyty gramof. 15.45 Kronika harcerska. 15.50 Płyty gramof. 16.00 Audycja dla chorych ze Lwowa. 16.30 Płyty gramof. 17.00 Odczyt. 17.15 Koncert solistów. 18.15 Odczyt z Wilna. 18.35 Płyty gramof. 19.20 Rozmaitości. 19.35 Program na dz. nast. 18.40 Kwadrans literacki. 20.00 Koncert muzyki lekkiej. 21.05 Dz. wiecz. 21.15 „Bież. wiad. roln." wygł. p. J. Płatek 21.30 Koncert muzyki polskiej 22.00 Muzyka taneczna. 22.25 Wiadomości sportowe. 22.35 Wiadom. meteor. dla komun. lotn. i komun. polic. 22.40 Muzyka taneczna z danc. „Oaza".

Pożółkłe kartki z dziejów Częstochowy.

Utworzenie powiatu w Częstochowie.

Z ziem polskich, zrabowanych przez Prusaków podczas drugiego rozbioru Polski, rząd pruski utworzył dzielnice: Prus Południowych i Prus Nowowschodnich, na podobieństwo Prus Zachodnich (Westpreussen), utworzonych z ziem pomorskich, okupowanych przy pierwszym rozbiorze Polski. Prusy Południowe (Südpreussen) prusacy podzielili na trzy departamenty czyli kamery: poznańską, kaliską i warszawską.

Przy tym podziale administracyjnym Częstochowa została wcielona do powiatu wieluńskiego, czyli do komory kaliskiej.

Magistrat miasta Starej Częstochowy tytułowano za czasów okupacji pruskiej, np. w r. 1805: „Königlicher Südpreussischer Wohllöblicher Magistrat (A. M. m. Cz. R. 1869 Nr. 27). Przynależność Częstochowy do powiatu Wieluńskiego nie była zbyt wygodną dla miasta, szczególnie, gdy rozwój miasta przybrał silniejsze tempo. A stało się to w latach 1824 — 1840, z powodu powstania w Częstochowie przemysłu tkackiego. W najdrobniejszych sprawach musieli mieszkańcy Częstochowy udawać się do powiatowego miasta, oddalonego o blisko 10 mil, co było szczególnie uciążliwe zwłaszcza przy nader złych drogach. W r. 1824, postanowiono połączyć dwa samodzielne miasta: Starą i Nową Częstochowę w jedno, pod nazwą: Częstochowa. Miasto to zostało jednocześnie wyniesione do rzędu miast gubernialnych. Z tytułu tego mieszkańcy Częstochowy zmuszeni byli do ponoszenia większych ciężarów podatkowych w skali rzędu miast właściwych. Płacąc większe świadczenia, obywatele miasta żądali od rządu nieco więcej wygód. Zatem: 1) utworzenie powiatu w Częstochowie, by pozbyć się uciążliwych podróży do Wielunia i 2) otwarcia szkoły powiatowej (rodzaj progimnazjum), dla kształcenia swych dzieci mniejszym kosztem, gdyż wówczas po ukończeniu szkoły elementarnej synowie obywateli częstochowskich dalej chcący się kształcić, musieli udać się do Kalisza, Piotrkowa, lub Warszawy. Kierowane w tym względzie petycje i osobiste interwencje mieszkańców zostały wszak bez skutku, jakkolwiek pociągały za sobą znaczne wydatki.

Dopiero w r. 1861, za czasów rządów margr. Wielopolskiego, otworzono w Częstochowie szkołę powiatową wydziałową z inspektorem Barem na czele. Szkołę tę moskale w r. 1866 przekształcili na rosyjskie progimnazjum.

O powiecie w Częstochowie nadal było głucho. Dopiero 6 października 1865 r. zawezwano obywateli miasta do ratusza, gdzie przybyły naczelnik powiatu (dziś starosta) wieluńskiego objaśnił im, że rząd przychylił się do ich prośby i zgadza się na utworzenie nowego powiatu w Częstochowie (Al. M. m. Cz. R. 1869 Nr. 37). Przedstawiając, jak wielkie korzyści miasto osiągnie z tego powodu, naczelnik powiatu zachęcił obywateli do przyjścia z pomocą skarbowi, przez wyznaczenie pewnej kwoty na pierwsze potrzeby. Pragnąc dać rządowi dowody dobrej woli, obywatele postanowili tę pomoc udzielić, ale nie z własnych, osobistych majątków, lecz z funduszu propinacyjnego. Bowiem na zasadzie dawnych przywilejów królewskich, każdy mieszkaniec m. Starej Częstochowy miał prawo fabrykować i sprzedawać trunki. W późniejszych czasach prawo to przelane zostało na rzecz ogółu. Wydzierżawiono przeto prawo propinacji chcącym z niego korzystać, a opłaty postanowiono przelewać do funduszu, zwanego propinacyjnym. W miarę rozrostu miasta wzrastał również roczny dochód propinacyjny i tak np. z około 8000 zł. w latach 20 ub. stulecia wzrósł ten fundusz do 15.000 rb. czyli 12-krotnie w r. 1865. Z funduszu propinacyjnego były opłacane różne podatki mające charakter powszechny a obciążający ogół, jak np. podymne (od kominów), szarwark na naprawę dróg publicznych, oświetlenie miasta, transportowe (od więźniów i kantonistów) itp.

Z tego to zatem źródła obywatele postanowili wspomóc rząd i zadeklarowali się ponieść w imieniu ludności obydwu części miasta następujące wydatki:

1) Koszty przewiezienia archiwum i dokumentów z Wielunia do Częstochowy, o ile tego zajdzie potrzeba; 2) koszty remontu lokali na biuro powiatu; 3) koszty na sprawienie mebli dla biura powiatu i kasy powiatowej w wysokości 500 złp.; 4) opłacać rządowi przez lat 5 po 500 rb. lub przez lat 10 po 300 rb. rocznie, stosownie do uznania władz, za najem lokalu na biura powiatu wraz z mieszkaniem dla naczelnika i na kasę powiatową z zastrzeżeniem, by jednorazowa opłata całkowitej sumy nie była żądana jednorazowo; 5) Jeżeli rząd zechce wystawić własny dom na pomieszczenie biur powiatu, to zobowiązują się oddać bezpłatnie na własność skarbu część placu naprzeciwko ratusza z frontem 93 łokci.

Gdy przystąpiono w r. 1866 do urządzenia biur dla powiatu, okazało się, że w Częstochowie nie było odpowiednich lokali na ten cel.

W tym czasie nastąpiła konfiskata dóbr poduchownych na rzecz rządu rosyjskiego, a pomiędzy wielu innemi nieruchomościami kościelnemi w Częstochowie, przeszłych na własność rządu rosyjskiego uległ konfiskacie i klasztor panien Marjawitek (obecnie I-sze gimnazjum państwowe). W budynku poklasztornym umieszczono zatem szkołę powiatową i biura powiatu.

(Dok. nastąpi).

CENY OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 40 gr. za wiersz mm., nadesłane, w tekście i za tekstem 30 gr., — tabelaryczne 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Drobne ogłoszenia 10 gr za wyraz. Najmniejsze 1 zł. — Bezrobotni i poszukujący pracy korzystają z 50 proc. ulgi przy zamieszczaniu ogłoszeń drobnych. —Wszelkie komunikaty zrzeszeń i stow. kulturalno-oświatowych umieszczane są bezpłatnie

Redaktor odpowiedzialny Józef Weinicki Wydawca: „PRASA" Sp. z o. o.

Druk. Br. Święcki, ul. Najśw. Marji Panny Nr. 68. Tel. 30 i 7-39